



Witaj w Polish Stories, podcaście dla cudzoziemców i cudzoziemek uczących się języka polskiego. Jeśli kochasz książki, filmy, seriale telewizyjne i opowieści o ciekawych ludziach, zapraszam – to miejsce jest właśnie dla Ciebie.

Odcinek 14. ADAM MICKIEWICZ

Witam Cię w drugim sezonie Polish Stories – podcastu dla osób uczących się języka polskiego i zainteresowanych polską kulturą. To pięcioodcinkowy mini-sezon, w którym opowiadam o pięciorgu Polakach, których pewnie znasz, ale może nie wiesz, że byli Polakami.

W poprzednim odcinku opowiadałam o polsko-francuskim kompozytorze i pianście Fryderyku Chopinie, a dzisiaj opowiem Ci o Adamie Mickiewiczu, poecie, który zajmował się też wieloma innymi rzeczami poza poezją, ale o tym za chwilę. My, Polacy, uważamy go za jednego z największych polskich poetów, a zarazem za jednego z „trzech wieszczów” okresu romantyzmu, obok Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego... Ale dla Litwinów Adam Mickiewicz był Litwinem, nazywał się Adomas Mickevičius i wprawdzie, nie da się ukryć, pisał po polsku, ale pochodził z Wielkiego Księstwa Litewskiego i czuł się Litwinem.

A więc jak to było z tym Mickiewiczem? Już mówię. Słuchaj uważnie, bo ta historia zaraz robi się bardzo skomplikowana.

Adam Mickiewicz urodził się w 1798 roku w Nowogródku. W trzech poprzednich odcinkach tego sezonu, gdy opowiadałam o Marii Skłodowskiej-Curie, Józefie Konradzie Korzeniowskim i Fryderyku Chopinie, wspominałam, że cała trójka urodziła się w czasach, gdy Polska była pod zaborami i nie istniała jako odrębne państwo. Zabory trwały 123 lata, aż do końca pierwszej wojny światowej, więc całkiem sporo Polaków przeżyło całe swoje życie bez własnego kraju. Mickiewicz był starszy od pozostałej trójki naszych bohaterów i urodził się trzy lata po tym, jak ostatnie ziemie Rzeczypospolitej Obojga Narodów zostały rozdzielone między Imperium Rosyjskie, Królestwo Prus i Monarchię Habsburgów, czyli Austro-Węgry. Nowogródek, w którym mieszkała rodzina Mickiewiczów, zaledwie trzy lata wcześniej znalazł się pod panowaniem Rosji.

A pod czyim panowaniem był przedtem? Otóż wcześniej Nowogródek, tak samo zresztą jak Wilno i Mińsk, należał do Wielkiego Księstwa Litewskiego, a Wielkie Księstwo Litewskie było połączone z Koroną Polską w jedno państwo - które dlatego właśnie nazywało się Rzeczypospolitą Obojga Narodów.

Jeśli jest to dla Ciebie bardzo skomplikowane, nie przejmuj się - ja chodziłam do polskiej szkoły podstawowej i średniej, i skończyłam studia na polskim uniwersytecie, a i tak za każdym razem, kiedy w tych odcinkach opowiadam o różnych miejscach z czasów zaborów, muszę cztery razy sprawdzać mapy z różnych okresów. Granice Polski zmieniały się wielokrotnie podczas tysiąca lat jej historii i nie potrafię odtworzyć z pamięci, które miasto kiedy było polskie, litewskie, rosyjskie, ukraińskie, austriackie albo niemieckie. Tak więc Ty tym bardziej się tym nie przejmuj □

Ale ponieważ wiem, że mam słuchaczy na całym świecie, nawet w miejscach, które są bardzo daleko od Europy Wschodniej i jej zagnatwanej polityki, to dla porządku dodam, że obecnie Nowogródek znajduje się na terenie Białorusi, podobnie jak Mińsk, który jest stolicą Białorusi. Wilno natomiast jest stolicą Litwy. I wszystkie te trzy kraje, Polska, Litwa i Białoruś, są zupełnie osobnymi państwami. Jedyna unia jaka obecnie łączy Polskę i Litwę to Unia Europejska, do której oba te kraje należą. Białoruś do Unii Europejskiej nie należy i jest w znacznie bliższej relacji politycznej z Federacją Rosyjską. To tyle dla porządku. Teraz wracamy do Adama Mickiewicza.

Mickiewicz pochodził ze szlacheckiej rodziny, jego ojciec był adwokatem i pierwszą w jego rodzinie wykształconą osobą, więc zależało mu, by jego synowie (a miał ich pięciu) także cenili sobie naukę. Nie była to jednak rodzina artystyczna czy literacko utalentowana, więc chyba nikt nie spodziewał się, jak wiele Adam osiągnie w tej dziedzinie.

Mały Adaś w dzieciństwie przeżył dwa wypadki, które mogły skończyć się tragicznie: najpierw wypadł z okna na piętrze, a potem prawie utonął. Jego najmłodszy brat zmarł w wieku pięciu lat. Dorosłości dożyło tylko czterech Mickiewiczów.

Gdy Adam miał 14 lat, w ciągu jednego roku wydarzyło się kilka rzeczy bardzo trudnych dla jego rodziny: najpierw ciężka choroba najstarszego brata Franciszka, po której pozostała mu niepełnosprawność, potem pożar kościoła i kilku okolicznych budynków, w tym domu Mickiewiczów, a w końcu choroba i śmierć ojca.

Niedługo później przez Nowogródek przemaszerowały wojska Napoleona Bonaparte w drodze do Rosji, a kilka miesięcy później wróciły - pokonane. Miało to bardzo duże znaczenie dla politycznych zainteresowań chłopaka, które od tamtej pory stały się ważną częścią jego życia.

Jako siedemnastolatek Mickiewicz wyjechał na uniwersytet do Wilna. Najwyraźniej interesowało go wszystko, bo studiował jednocześnie na Wydziale Fizyki i Matematyki oraz na Wydziale Nauk Moralnych i Politycznych, Literatury i Sztuk Wyzwolonych. Ale że po śmierci ojca sytuacja finansowa rodziny pogorszyła się, musiał też mieć pewność, że znajdzie niebawem pracę, więc podjął też naukę w Seminarium Nauczycielskim. W ciągu czterech lat ukończył studia z tytułem magistra.

Mimo tego intensywnego trybu studiowania znalazł też czas, by wraz z przyjacielem Tomaszem Zanem i innymi kolegami założyć Towarzystwo Filomatyczne. Z początku była to po prostu grupa studencka, której celem było samokształcenie i samorozwój, ale wkrótce przekształciła się ona w tajną organizację narodowo-patriotyczną. Jak się pewnie domyślasz, wielu Polaków i Litwinów nie było zadowolonych z utraty swojego państwa i podziemna walka o niepodległość trwała na różne sposoby przez cały okres zaborów. Oczywiście działalność Filomatów nie uszła uwagi carskiej policji.

Ale nie samą nauką i polityką człowiek żyje. Mickiewicz poznał dziewczynę, która stała się jego wielką miłością - odwzajemnioną, ale nie spełnioną. Nazywała się Maryla Wereszczakówna i niestety była już zaręczona z kimś innym, a jej rodzina, choć przychylna Mickiewiczowi, nie dopuszczała możliwości zerwania zaręczyn.

Po studiach Adam zaczął pracować jako nauczyciel literatury, historii i prawa. Sam też nie przestał się uczyć - kilka lat później został magistrem filozofii. W tym czasie zmarła też jego ukochana matka, o czym Mickiewicz dowiedział się dopiero trzy miesiące po pogrzebie... Podobno bracia bali się przekazać mu tę wiadomość, znając jego skłonność do rozpacz i depresji.

Mickiewicz nie zaprzestał też swojej konspiracyjnej działalności politycznej, a nawet wstąpił do loży masońskiej. Tymczasem carska policja nie przestawała

mu się przyglądać i w końcu aresztowała go w 1823 roku. Koniec końców został skazany na dość osobliwą (moim zdaniem) karę - zesłanie w głąb Rosji z obowiązkiem pracy jako nauczyciel. „W głąb Rosji” jest raczej mało dokładnym określeniem, bo jak wiemy, Rosja jest rozległa. Otóż Mickiewicz mógł sobie wybrać, gdzie będzie mieszkać, byleby to było odpowiednio daleko od polsko-litewskich okolic. I tak przez kolejne trzy lata Adam Mickiewicz mieszkał i pracował w Moskwie, Petersburgu, Odessie i na Krymie. Nie brzmi to jak zesłanie do ciężkiej pracy.

Będąc w Moskwie, Adam zaręczył się z rosyjską poetką Karoliną Jaenisch, ale po dwóch latach zerwał zaręczyny i wyruszył w podróż po Europie - zwiedził wówczas Niemcy, Szwajcarię i Włochy. Gdy był w Rzymie, dowiedział się o wybuchu powstania narodowego przeciwko rosyjskiej władzy (które teraz znamy jako powstanie listopadowe) i wyglądało na to, że wróci w rodzinne strony, by do niego dołączyć, ale jakoś ta podróż przez Europę długo mu się zeszła i koniec końców utknął w niemieckim Dreźnie, skąd rok później pojechał do Paryża, gdzie zamieszkał na kolejnych 20 lat.

W Paryżu Mickiewicz na dobre związał się ze środowiskiem emigracyjnym. Wykładał na uniwersytetach - w szwajcarskiej Lozannie literaturę łacińską, a w Paryżu literaturę słowiańską. Dużo pisał i publikował na tematy wolnościowe i polityczne, przyjaźnił się z innymi znanymi i wpływowymi Polakami, między innymi, jak mówiłam w poprzednim odcinku, z Fryderykiem Chopinem. Zaprzyjaźnił się także z filozofem i przywódcą religijnym, Andrzejem Towiańskim, przedstawicielem mesjanizmu polskiego. Mówiąc w skrócie, mesjanizm był nurtem literacko-filozoficzno-religijnym, osadzonym w tradycji chrześcijańskiej. Głównym tematem, jak to w religii często bywa, było zbawienie ludzkości, w którym, według tego odłamu mesjanizmu, szczególną rolę miał odegrać naród polski. Nie będę się rozwodzić nad tym tematem, ale osobiście uważam, że choć może w czasie zaborów taka filozofia miała swoją

rolę i miejsce, to na dłuższą metę więcej z niej szkody niż pożytku. Do dzisiaj są ludzie w Polsce, zwłaszcza po prawej stronie sceny politycznej, którzy pielęgnują wizję Polski jako „Chrystusa narodów” (to cytata z Mickiewicza).

Mickiewiczowi też ta relacja nie posłużyła, bo w 1844 roku stracił pracę profesora na uniwersytecie za głoszenie mesjanistycznych idei, ale także za wychwalanie Napoleona Bonaparte (pod którego wrażeniem Mickiewicz pozostawał od czasów nastoletnich). Kilka lat później zupełnie zerwał stosunki z Andrzejem Towiańskim.

Jeśli chodzi o życie prywatne Mickiewicza, to w 1834 roku ożenił się z Celiną Szymanowską. Mieli razem sześcioro dzieci. Celina nie była zbyt popularna w środowisku polskiej emigracji - uważano, że jest rozrzutna, że zdominowała swojego męża i że jest nie zrównoważona psychicznie. To ostatnie chyba faktycznie było prawdą: Celina uważała się za wcielenie Matki Boskiej i twierdziła, że posiada moc uzdrawiania. Mickiewicz z początku sam opiekował się żoną, ale w końcu oddał ją do szpitala psychiatrycznego, w którym stosowano dość makabryczne metody leczenia, jak na dzisiejsze standardy. Ze szpitala wyciągnął ją Andrzej Towiański i Celina do końca życia pozostawała pod wpływem jego mesjanistycznych nauk.

Zmarła zresztą młodo, w wieku zaledwie 43 lat, w 1855 roku. Po śmierci żony Mickiewicz, nie zważając na to, że ma nieletnie dzieci, dla których jest jedynym opiekunem, zostawił je w Paryżu i wyjechał do Konstantynopola, czyli dzisiejszego Stambułu, by tworzyć legion polski i żydowski do walki z carską Rosją. Spędził tam tylko niecałe trzy miesiące, bo nagle zmarł, prawdopodobnie na cholere, gdyż w tym czasie panowała tam epidemia tej choroby. Jako oficjalną przyczynę zgonu lekarz podał udar mózgu, być może po to, żeby umożliwić transport zwłok do Francji (co mogłoby być niemożliwe w przypadku śmierci na chorobę zakaźną). Mickiewicz został pochowany na polskim cmentarzu w Montmorency pod Paryżem, a 34 lata później jego

szczątki zostały ekshumowane i przeniesione do krypty na Wawelu w Krakowie, gdzie spoczywają do dzisiaj.

Mickiewicz jest autorem wielu wierszy i poematów, które należą do klasyki polskiej literatury, takich jak zbiór „Ballady i romanse”, którego publikację uważa się za początek okresu romantyzmu w polskiej literaturze, wiersz „Oda do młodości”, dramat „Dziady”, czy ostatnie przez niego wydane, największe dzieło: poemat epicki „Pan Tadeusz”. Co to jest poemat epicki? W dużym uproszeniu można powiedzieć, że to napisana wierszem książka - długa opowieść, która spokojnie mogłaby być powieścią, ale się rymuje. Jest to jeden z najsłynniejszych utworów polskiej literatury i obowiązkowa lektura zarówno w szkole podstawowej (we fragmentach), jak i w średniej (w całości).

Nie mogę powiedzieć, że polecam „Pana Tadeusza” do przeczytania w oryginale osobom, które uczą się języka polskiego i nie są jeszcze na poziomie bardzo zaawansowanym. To jest po prostu trudna lektura, która jednak została przetłumaczona aż na 33 języki (w tym esperanto!). To, co polecam, to przeczytanie „Pana Tadeusza” w przekładzie na Twój język (jeśli jest jednym z tych 33), żeby dobrze zrozumieć, o co chodzi w tej dość skomplikowanej historii, i obejrzenie filmu z 1999 roku w reżyserii Andrzeja Wajdy, w którym tytułową rolę zagrał Michał Żebrowski. W opisie odcinka znajdziesz linki do kilku fragmentów, które można znaleźć na YouTube.

Na koniec powiem Ci jeszcze jedną rzecz na temat polsko-litewskiej tożsamości Mickiewicza. Nie ma żadnych wątpliwości, że językiem, którym mistrzowsko posługiwał się poeta, był polski. Choć teksty publicystyczne pisał także po francusku, to literaturę tworzył wyłącznie po polsku. A jednak jego największe dzieło, „Pan Tadeusz”, zaczyna się od słów: „Litwo, ojczyzno moja!”. A więc - był Polakiem czy Litwinem? Może po prostu jednym i drugim? Być może współcześni Polacy i Litwini, którzy się czasem o to spierają, nie potrafią

zrozumieć, jak to jest spędzić całe życie czując więź z dwoma narodami, z których żaden nie ma swojego kraju? A Ty co o tym myślisz?

I to już wszystko na dzisiaj. W następnym odcinku pożegnamy w końcu okres zaborów i cofniemy się w czasie do renesansu. Tym razem opowiem Ci o genialnym astronomie, który, jak to mówimy, „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”.

Dziękuję, że tu ze mną jesteś i mam nadzieję, że zostaniesz na dłużej. Pamiętaj, by zasubskrybować Polish Stories w swojej ulubionej aplikacji podcastowej. Zapraszam też na moją stronę www.polishstories.net, gdzie możesz zapisać się na mój newsletter, odezwać się do mnie, a także znaleźć transkrypty wszystkich opublikowanych odcinków podcastu.

A jeśli lubisz słuchać Polish Stories i chcesz mnie wesprzeć, możesz to zrobić na platformie BuyMeACoffee.com. Link znajdziesz w opisie odcinka.

Dziękuję i do usłyszenia!